REDAKCJA
ADMINISTRACJA
Rua Em. Perneta, 842

Prenumerata roczna
W Brazylji 20$000
W Argentynie, Urugwaju i Paragwaju 5 pezów argent.
W U.S.A. it.d. 2 dol.
Płatna z góry

Cena numeru $300
Za Kurytybą $400

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Primeiro Jornal em lingua polonêsa na America do Sul

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
GAZETA POLSKA
Caixa Postal 8
CURITIBA — PARANA

NR. 2 KURYTYBA S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 12 STYCZNIA ROK 1941

DYREKTOR: P. OLIVEIRA SAPORSKI
REDAKTOR: PAWEŁ NIKODEM

Brazylia życzy Polsce pomyślności

DEPESZA PREZYDENTA VARGASA

Prezydent R.P. Władysław Raczkiewicz otrzymał od Jego Ekscelencji p. Getulio Vargas, Prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazyli, depeszę następującej treści:

„Dziękując za gratulacje przesłane przez Waszą Ekscelencję z okazji 10 lecia mojego rządu, składam najgorętsze życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji i pomyślności dla Narodu Polskiego.

Getulio Vargas
Prezydent Stanów
Zjednoczonych Brazylii

O Brasil deseja prosperidade á Polonia

Despacho do presidente Vargas

O presidente da Republica da Polonia Władysław Raczkiewicz recebeu de S. Excia o sr. Getulio Vargas presidente dos Estados Unidos do Brasil um despacho do seguinte teor:

„Agradecendo as congratulações por V. Excia enviadas por ocasião do decenio do meu governo, faço os mais calorosos votos de felicidade pessoal a V. Excia e prosperidade á Nação Polonesa.

Getulio Vargas
Presidente dos Estados
Unidos do Brasil

(„Dziennik Polski", Londyn)

OBRAZEK Z LONDYNU. — W czasie objazdu dzielnicy, świeżo zbombardowanej, król Jerzy i królowa Elżbieta spotykają się z oddziałem ratunkowym. Król (po prawej, odwrócony od patrzącego na obrazek) wzbrania się przyjąć przeprosiny za „brudną rękę robociarza". Uściskowi dłoni monarchy i robotnika towarzyszy wesoły uśmiech, do którego dołącza się królowa wraz z towarzyszącymi. — Durante uma volta numa aerea bombardeada de Londres, o Rei Jorge e a Rainha Elizabeth encontram-se com um esquadrao de salvamento. O Rei recusa aceitar as descalpas apresentadas por um deles pelas suas maos sujas; o monarca e trabalhador apertam as maos e trocam sorrisos aos quais a Rainha e todos em volta se associam.

A Polonia não è aleman...

UBALDO SOARES, Jornalista, Rio — Pará „Gazeta Polska"

Falando no Radio alemão da Polonia, o logar tenente do Chanceler Adolf Hitler, após as mesuras de estilo a seu dono e Senhor, declarou que a Polonia é aleman e continuará a sel aleman, acrescentando, em ruidosa peroração, quo os polonêses não tem nenhuma missão o cumprir.

Herr Frank — é esse o nome do delegado nazista—pretendendo encerrar ás portas do futuro a Nação Polonêsa, sem que o sentisse elevou aos pincaros os meritos do povo polonês.

Os polonêses não tem nenhuma missão a cumprir? Sim—Herr Franck —todas aquelas que tiveram no transcurso de sua magnifica historia eles, os poloneses a cumpriram nobremente.

Quais foram essas missões?

A primeira delas — Herr Franck — constituiu na homerica e secular luta contra a barbaria germanica, hontem como hoje a mesma, já descrita pelo velho Tacito.

A derrota de agora — que não atingiu o povo que luta e não se submete—é passageira, eventual, Ela tem a compensal-a nos fastos da Naçao Polonesa muitas vitorias entre as quais—nao esqueça Herr Franck— a de Grunwald que libertou, naquela epoca distante, a Polonia e a Europa Central da avalanche dos cavaleiros teutonicos, mestres da mais refinada brutalidade.

A segunda — Herr Franck—diz respeito aos antepassados dos socios adventicios que o Reich alemao aliciou para conduzir a termo a jornada em que se empenha [afim de tornar o mundo feliz através a aplicaçao dos canones da „nova ordem europèa".

Um passo a frente na historia das missões cumpridas pela Polonia deu o Stefan Batory barrando o caminho da Europa Central a tempestade furiosa da Moscovia, simbolisada nas hostes primitivas de Ivan o Terrivel, antepassado digno do binomic cinico e sangrento representado por Staline e Molotov.

A terceira — Herr Franck—realisou-a a Polonia adotando a doutrina de Cristo, que conduziu na palavra de seus arautos e no gésto elevado da Rainha Jadwiga, as terras da Lituania pagã, cristianisadas pela missao da Polonia.

A quarta — Herr Franck — encontramol-a na constante colaboraçao da Polonia, acrescendo o patrimonio humano com a ciencia desse Copernico, que a inveja teutonica tenta, em vão, reinvindicar com passes de magica numa apologia gigantesca á mentira.

Outras muitas de genero diverso — Herr Frank — conta a Polonia no ativo de suas contribuições construtoras em pról do genero humano.

Acima de todas as missões cumpridas pela Polonia — Herr Franck—é mistér acentuar que a mais expressiva entre elas está em haver antecipado na luta contra o germanismo, a missao que está hoje nas forças do Imperio britanico e seus aliados em todo o universo.

Emquanto isso — Herr Franck — vosso povo tem apenas uma missao: destruir e avassalar. Todavia — Herr Franck—essa unica missao nao a realisara e Terceiro Reich. Avolumam-se dia a dia as forças oponentes, alertas no sólo ingles, com a colaboração de todos os povos que nao querem fazer da espada e da violencia o culto supremo de sua evoluçao.

A Polonia tem comtudo alguma cousa a dizer.

Na luta que sustenta a Polonia nao quer que a Alemanha seja polonesa, quer apenas retornar ao sólo proprio, reconstruil-o, dotar seus filhos de vida propria, independente, digna e nobre. Eis a missao sagrada que os poloneses realisam nessa guerra em que nao foram covardes, nessa guerra em que se portam com rara austeridade, compativel com seu magnifico e augusto passado.

POLSKA nie jest niemiecką

UBALDO SOARES — dla „Gazety Polskiej"

W przemówieniu przez radio niemieckie w Polsce, zastępca kanclerza Adolfa Hitlera, po należnych ukłonach w stronę swego władcy i pana, oświadczył że Polska jest niemiecką i taką ma pozostać. Dodał przytem w hałaśliwym gadaniu, że Polacy nie mają żadnego posłannictwa do spełnienia.

Herr Frank—takie jest imię delegata nazystowskiego — usiłując zamknąć przed Narodem Polskim bramy przyszłości, podniósł bezwiednie zasługi ludu polskiego na szczyty.

Polacy nie mają żadnego posłannictwa do spełnienia?

Tak, Herr Franck, wszystkie misje, jakie otrzymali w ciągu swej świetnej historii, Polacy wykonali po rycersku.

Jakie to posłannictwa?

Pierwsze z nich, Herr Franck, to homerycka i wiekowa walka przeciw germańskiemu barbarzyństwu, opisanemu już przez staro-rzymskiego Tacyta.

Klęska dzisiejsza jest chwilową i przypadkową, nie dosięgnęła bowiem ludu, który walczy i nie uległ. Wyrównuje ją w dziejach Narodu Polskiego wiele zwycięstw, wśród których — nie zapomnij Herr Franck — jest i Grunwald, na którego polach Polska Piastów i Jagiellonów uwolniła siebie i Europę środkową od najazdu krzyżaków, mistrzów w najbardziej wyrafinowanych gwałtach.

Drugie posłannictwo, Herr Franck, dotyczy przodków dzisiejszych przygodnych wspólników, z którymi Rzesza niemiecka się sprzymierzyła, aby uszczęśliwić świat przez użycie armat „nowego porządku europejskiego".

Walny krok naprzód w dziejach posłannictw, spełnionych przez Polskę, dał król Stefan Batory, gdy zamknął drogę do Europy środkowej przed rozpętaną burzą moskiewską w postaci dzikich hord Iwana Groźnego, który jest godnym przodkiem cynicznego i krwawego potwora, reprezentowanego dziś przez Stalina i Mołotowa.

Trzecią misję, Herr Frack, spełniła Polska przez przyjęcie chrześcijaństwa i chrzest pogańskiej Litwy, dokonany przez Królowę Jadwigę i polskich apostołów

Czwarta misja, Herr Franck, to stała współpraca Polski nad powiększeniem dorobku cywilizacyjnego ludzkości—że na przykład weźmiemy tylko jednego Mikołaja Kopernika, którego zazdrość niemiecka usiłuje przywłaszczyć sobie z takim nakładem kłamstwa i użyciem tylu sztuk magicznych — a napróżno

I wiele innych dzieł, Herr Franck, liczy Polska w skarbnicy swych udziałów, podejmowanych dla dobra rodzaju ludzkiego.

A ponad wszystkie posłannictwa, wykonane przez Polskę, Herr Franck, należy przedłożyć misję najbardziej wyrazistą, mianowicie że Polska stanęła pierwsza do boju z germanizmem, którą to misję prowadzą dziś siły Imperium Brytyjskiego i jego Sprzymierzonych w całym świecie.

Twój lud, Herr Franck, ma tymczasem tylko misję, by niszczyć i podbijać. Jednakże Herr Franck, tej jedynej misji Trzecia Rzesza już nie doprowadzi do końca. Z dnia na dzień rosną i nabierają na sile czujne zastępy na ziemi angielskiej, a mają one poparcie wszystkich ludów, które ze szpady i gwałtu nie czynią najwyższego kultu swego rozwoju.

Polska ma jeszcze coś do powiedzenia.

W walce, jaką Polska prowadzi, Polska nie chce zrobić Niemcy polskimi, chce tylko wrócić na swe odwieczne ziemie, odbudować je i obdarzyć swą dziatwę własnym życiem, wolnym, godnym, szlachetnym. Oto święte posłannictwo, jakiego Polacy podjęli się w tej wojnie, w której świecą męstwem i nadzwyczajnym hartem, odziedziczonym po wspaniałej i górnej przeszłości.

Aos meus amigos polonêses
apenas duas palavras:
Que o novo ano nos traga

a Vitoria Redentora

Ubaldo Soares

—0—

Dla mych przyjaciół polskich tylko dwa słowa: Niech nam nowy rok przyniesie

Zwycięstwo Odkupienia

Ubaldo Soares

Głośny film

Meksyk. Wedle wiarygodnych informacyj, poselstwo niemieckie w Meksyku zwróciło się do tutejszego ministerstwa spraw zagran. z prośbą o zakaz wyświetlania filmu Charlie Chaplina „Wielki dyktator". Rzeczone ministerstwo dało jednak odpowiedź odmowną, ponieważ ustawy meksykańskie ochraniają swobodę myśli. Dowiedziano się również, że policja przymknęła szereg osób, które przygotowywały się do zamachu w czasie przedstawienia przez rzucenie bomb łzawiących, dla sprawienia postrachu u widzów. Stu agentów tajnej policji i wielka liczba policjantów w uniformach będą obecni w czasie pierwszego wyświetlenia filmu, aby nie dopuścić do zamieszania. Jedno z największych kin meksykańskich zwróciło się do policji z prośbą o specjalną ochronę, gdyż obawia się powtórzenia burd, jakie niedawno miały miejsce przy wyświetlaniu pewnego filmu, skierowanego przeciw nazystom. Pozwolenie na wyświetlanie filmu Chaplina wydało ministerstwo spraw wewnętrznych, jako władza kompetentna, co zdaniem obserwatorów świadczy o tem, iż w łonie czynników rządowych toczyły się rozprawy na temat, czy głośny film ma być dopuszczony do przedstawienia publiczności, czy też nie.

A autorização para exibir a pelicula de Chaplin foi dada pelo Ministerio do Interior que controla sua materia pelo que os observadores supõem que tenha havido discussões se tal autorização éra permitida ou não.

„O grande ditador" no Mexico

Mexico (UP, am). Informou-se de fonte fidedigna que a embaixada alemã solicitou á chancelaria do Mexico que proibisse a exibição do filme de Charlie Chaplin, „O grande ditador". A Chancelaria, no entanto, respondeu negativamente, manifestando que as leis do pais amparam a liberdade de pensamento. Tambem foi notificado, que várias pessoas foram detidas pela policia porque se preparavam para cometer atos de violéncia durante a exibição, lançando bombas lacrimogeneas para semear o panico. Cem agentes da policia secreta e numerosos outros uniformizados presenciarão do filme com ordens especiais para reprimir qualquer perturbação. Um dos cines mais modernos e amplos desta Capital solicitou proteção especial da policia para que enviasse, no dia da exibição do „O Grande Ditador" por temer a repetição dos disturbios originados há pouco tempo durante a exibição de um filme anti-nazista.

Na Bałkanach

Sofia. Bułgarskie koła polityczne są zaniepokojone obecnością wojsk niemieckich w Rumunii i rosnącą stale ich liczbą wzdłuż bułgarskiej granicy. Wedle wiadomości tu nadchodzących, siły niemieckie rozbijają swe obozy głównie w zagłębiu naftowym na północ i na zachód od Bukaresztu, a inne oddziały zajmują stanowiska na granicy z Bułgarią koło Giurgiu i wzdłuż granicy z Rosją, nad brzegiem Dunaju, na północ od Dobrudży. Niemcy chcą zawładnąć ujściem Dunaju, do czego zdąża i Rosja. Nadchodzą też wiadomości o tajemniczych szkodach, wyrządzanych w kopalniach nafty. Wiele pożarów, jakie się tam zdarzyły, jest przypisywanych zwolnionym oficerom rumuńskim. Niemcy usuwają powoli Rumunów z okolic naftowych. W kołach dyplomatycznych omawia się możliwość, że Rzesza zarządzi demonstrację wojskową, aby przekonać Moskwę do zawarcia układu o granicach: odnośne rokowania trwają w Moskwie od dłuższego czasu, a nie posuwają się naprzód.

Nos Balcans

Sophia (AP. am.) Os circulos politicos bulgaros estão apprehensivos com a presença de tropas allemãs cada vez em maior numero na Rumania, ás portas das suas fronteiras. As noticias chegadas a Sophia dizem que as tropas allemãs se concentram principalmente nos districtos petroliferos do norte e do oeste de Bucarest, emquanto outros contingentes tomam posições na fronteira bulgara, perto de Giurgiu e ao longo da fronteira russa, ao norte de Dobrudja, nas proximidades do Danubio. Os allemães procuram dominar inteiramente o Danubio, cuja posse é tambem desejada pela Russia. Chegam ainda informações sobre actos de sabotage occorridos nos poços petroliferos rumaicos. Numerosos incendios verificados ultimamente foram attribuidos a officiaes aposentados do exercito rumeno. Noticia-se que os allemães estão aos poucos eliminando os rumenos das regiões petroliferas do paiz. Os circulos diplomaticos ventilam tambem a possibilidade de a Allemanha realizar uma demonstração militar para persuadir a Russia a concluir um tratado de fronteiras que está em negociações em Moscou ha muito tempo.

Zapamietaj

dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał był usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych uleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADA MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełeczkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora", Joinville

Każdy zapobiegliwy gospodarz stara się, aby miał zawsze w domu znakomite piwo IMPERIAL PILSEN oraz świetny i nowy wynalazek „DELICIOSO" z soku pomarańczowego bez alkoholu
Z BROWARU ATLANTICA — Curitiba, Av. Iguassu nr. 153. Telefony 790 lub 791

WIELKI POŻAR
w porcie Paranaguá

W nocy ze starego roku na nowy wybuchł w porcie Paranaguá olbrzymi pożar, który przybrał wkrótce rozmiary prawdziwie katastrofalne. Był to największy pożar w dziejach Parany. Przyczyna ognia nie jest jeszcze znana. W pożarze spłonęło drzewo w ilości koło 3 tysięcy wagonów — deski i belki, gotowe do wysyłki zagranicę, do Anglii i Argentyny. Pożar objął także niektóre z pobliskich składów gdzie zniszczył zapasy cukru i herwy mate. Nawet budynek Alfandegi, który stoi w sąsiedztwie, znajdował się kilkakrotnie w niebezpieczeństwie. Miejscowa straż pożarna i ludność czyniła wszystko, co w jej siłach, dla umiejscowienia ognia, jednakże siły jej okazały się za słabe. Dla pomocy wysłano trzy oddziały straży pożarnej z Kurytyby, przybyły one niestety zapóźno, skutkiem 110-kilometrowej odległości. Jeśli pożar nie przybrał jeszcze większych rozmiarów, należy to zawdzięczać holownikowi „Dorat", który stał akurat w porcie i był na szczęście zaopatrzony w silne środki przeciw-ogniowe.

Szkody, jakie ten pożar sprawił, wynoszą koło 15 milionów milrejsów. Przy akcji ratunkowej trzy osoby poniosły rany i poparzenia. O rozmiarach katastrofy świadczy fakt, że w południe dnia 2.1, czyli w 30 godzin po pojawieniu się ognia, pożar nie był jeszcze opanowany, a zdołano zaledwie przeszkodzić dalszemu jego rozszerzaniu się.

Taki to smutny początek miał Nowy Rok dla parańskiego portu Paranaguá.

Enorme incendio no porto de Paranagua

Na noite de 31. 12 para 1 de janeiro, por causas ainda desconhecidas irrompeu violento incendio nas docas do Porto de Paranagua, incendio que atingiu rapidamente proporções verdadeiramente catastroficas. Desappareceram tragados pela voragem das chamas nada menos de 3.000 vagões de madeiras que lá se encontravam prestes a serem carregadas a Inglaterra e Argentina. Arderam tambem varios armazens do porto onde ficaram reduzidos as cinzas importantes „stocks" de assucar e herva-mate. O edificio da alfandega foi por varias vezes em perigo. O pavoroso incendio tomou proporções tao gigantescas exatamente por falta de meios eficazes para combater o mal desde o inicio. Os bombeiros locais fizeram o que lhes estava ao alcance porem a guarnição é reduzida. O pédido de socorro a Curitiba foi atendido porém o socorro que foi enviado já chegou tarde. Se o sinistro nao atingiu proporções mais catastroficas ainda foi graças ao navio-rebocador „Dorat" que se encontrava no porto e que por felicidade possuia varios extintores de incendio que foram eficazmente empregados.

Os prejuizos causados pelo incendio elevam-se a 15.000 contos. 3 pessoas ficaram feridas. No dia 2. 1, cerca das 12 horas o incendio ainda nao estava dominado porem ja se conseguiu isola-lo de modo que ja nao ameacava alastrar-se. Tal foi o inicio de ano novo, que teve Paranaguá.

Wiadomości Krajowe

Fabryka lokomotyw

Izba Handlu Zagranicznego bada możliwości założenia wielkiej fabryki lokomotyw w Campinas, stanie S. Paulo.

Budowa kontrtorpedowców

W stoczni w Rio de Janeiro jest na ukończeniu budowa 3-ch kontrtorpedowców, należących do najpotężniejszych w swojej klasie. Są to: „Marcilio Dias", „Mariz e Barros" i „Greenhalg". Każdy z tych statków będzie miał pojemności 1500 ton, mierzyć będzie 104 metry długości i 10,80 szerokości. Oprócz tego w stoczniach rządowych postępuje budowa jeszcze sześciu równorzędnych jednostek bojowych, a mianowicie statków mających nosić miana: „Amazonas", „Araguaia", „Ajuricaba", „Araguari", „Acre" i „Apa".

Prasa amerykańska interesuje się malarzem brazylijskim

Redakcję przeglądu północnoamerykańskiego „Life" podanie dokładnych wiadomości o brazylijskim malarzu Candido Portinari będzie kosztować 50 kontów w brazylijskiej monecie. Przegląd ten bije trzy miliony egzemplarzy, a zainteresował się malarzem, który osiągnął w Nowym Jorku niezmierne powodzenie, wystawiając swe obrazy. Dziennikarz, wysłany specjalnie dla zebrania wiadomości o działalności artystycznej Candida Portinari znajduje się już w Brazylii.

Lot gołębi pocztowych

Niedawno z 22 piętra gmachu pisma „A Noite" wypuszczono odrazu tysiąc gołębi pocztowych. Wzlot ich stanowił bardzo powabny widok. Ptaki te przeleciały szybko trasę Rio—Dourado—Rio.

Akacja czarna

W stanie Rio Grande do Sul znajduje się w pełnym rozwoju przeszło 15 milionów sztuk drzew czarnej akacji. Służą one do produkcji taniny nieodzownej dla garbarni.

Co za przeciwieństwa!

W tych dniach szalonych upałów warto przypomnieć, że przed paru zaledwie miesiącami w miejscowości S. Joaquim znajdującej się w Sta Cat., termometr spadł na 5 stopni poniżej zera. W czasie tak znacznego obniżenia się temperatury spadły śniegi, których warstwa doszła do grubości jednego metra.

Gaz helium

Gaz helium jest bardzo poszukiwany przez fabrykantów balonów. Jego istnienie zostało stwierdzone w następujących miejscowościach brazylijskich: S. Pedro (S. Paulo), Marechal Mallet (Paraná), Tapajós (Pará) i Brejo das Freiras (Paraiba). Niestety, ilość gazu dotychczas spotykana, nie pozwala na zużytkowanie go handlowo.

Niezgorsza pensyjka

Carmen Miranda, sławna odtworzycielka brazylijskich „samb" ogólnie podziwiana, jest obecnie zaangażowana w Holywoodzie. Płaca, którą pobiera miesięcznie równa się w brazylijskiej monecie stu sześćdziesięciu kontom.

Bogactwo Biblioteki Narodowej

Narodowa Biblioteka została zapoczątkowana przez księgozbiory, pochodzące z królewskich bibliotek w Portugalii, przywiezionych przez króla D. Joana VI do Rio. Biblioteka ta stale była wzbogacana przez nowe dary i nabytki i należy do najbogatszych, w swoim rodzaju, w Ameryce Łacińskiej. Zawiera milion tomów, sześćset tysięcy rękopisów, 25 tysięcy rycin i ogromne zbiory dzienników i przeglądów. Jest podzielona na 4 oddziały: 1) druki, 2) rękopisy, 3) obrazy i ryciny, 4) dzienniki i przeglądy.

Słaba płeć

W S. Paulo, pewna dama, licząca 35 lat życia, nazwiskiem Sebastiana da Silva Mello została dotknięta szałem zazdrości. W przystępie gniewu potrząsła tak silnie swym mężem Waldemarem, liczącym 28 wiosen życia, iż młodzieniec padł martwy na ziemię.

Film o Santosie Dumont

Departament Prasy i Propagandy nakazał wystawienie pięknego filmu, wytwórni krajowej, opiewającego chwałę Santos Dumont.

Wydobywanie cyny

Rozpoczęto wydobywanie cyny z pokładów, znajdujących się w miejscowości Brumado, w stanie Bahia.

Obrona przeciw posusze

Rząd federalny wykonał w ostatnich latach olbrzymie prace przeciw posusze w północno-wschodniej części kraju. Z pomiędzy wykończonych dzieł możemy wyliczyć następujące: 29 kanałów, doprowadzających wodę dla użytku publicznego mieszkańców z pojemnością 1.256 milionów metrów sześciennych wody, 151 takich kanałów kooperatywnych o 244 milionach metrów sześciennych wody, 1007 studzien, 402 kilometrów kanałów nawadniających, 12 stacji rolniczych, 3880 kilometrów dróg kołowych, 934 mosty. Pomiędzy kanały-zbiorniki rozdzielono pół miliona ryb 14 gatunków selekcyjnych.

O podatkach

Rocznik „Tax Systems of the World" podał niedawno do wiadomości publicznej wartość w dolarach, podatków płaconych od głowy mieszkańców każdego kraju. Po zapoznaniu się z brzmieniem tej pracy stwierdzamy, że Brazylia należy do krajów, w których obywatel najmniej wydaje na podatki. I tak wartość podatków w dolarach płaconych od głowy w różnych państwach przedstawia się jak następuje: Anglia 74,21, Francja 52,49, Rosja 73,82, Niemcy 35,03, Holandia 41,93, Włochy 32,44, Stany Zj. 28,47, Argentyna 12,98, Brazylia 5,44, Urugwaj 10,92 i Chile 9,02. Tak więc Rosjanin i Anglik składa najwyższe daniny swym rządom.

Życzenia Noworoczne

Dziękujemy uprzejmie za otrzymane w dalszym ciągu życzenia świąteczne. Doszły nas one od następujących firm i osób: Imienniczka nasza „Gazeta Polska w Argentynie", którą prowadzi dzielnie kolega Gustaw Borowski i której przesyłamy bratnie „nawzajem". Herminia Fidoszówna w Santos. Marian Hessel w Rio Azul. Komitet pomocy dla Ofiar wojny w Polsce, — z prośbą o dalszą pamięć o ofiarach. Firma Pleński i Spółka w Kurytybie przy ul. B. Rio Branco nr. 141 (w sąsiedztwie kolei), posiadająca przedstawicielstwo amerykańskich samochodów „Oldsmobile".

Zgon

W Kurytybie zmarł w dniu 28 grudnia śp. Stefan Rybacki, w wieku 42 lat a pogrzeb jego odbył się dnia następnego na cmentarzu municypalnym. Pozostawił po sobie żonę i córkę. Był on wieloletnim prenumeratorem „Gazety Polskiej".

NOTICIAS DO PAIZ

— Noticia um vespertino que está sendo estudada na Camara de Comercio Exterior a possibilidade de se montar uma fabrica de locomotivas na cidade de Campinas em S. Paulo.

— O Brasil está terminando no Rio de Janeiro a construção de tres contratorpedeiros dos mais poderosos da classe: „Marcilio Dias", „Mariz e Barros" e „Greenhalg". Contará cáda um 1500 toneladas, 104 metros de comprimento e 10,80 de boca. Além desses, em estaleiros nacionais está em andamento a construção de mais seis dessas unidades.

— Cincoenta contos de reis vai custar à revista americana „Life" que conta uma tiragem de 3 milhões exemplares, a reportagem sobre o pintor brasileiro Candido Portinari, que, com seus quadros acaba de obter enorme sucesso em Nova York. Para aquele fim um reporter está presentemente no Brasil.

— Ha pouco, no Rio, do 22 andar do edificio „A Noite" numa revoada de belissimo efeito, foram soltos 1,000 pombos correios que cobriram magnificamente o percurso Rio—Dourado—Rio.

— No RGr.S. encontram-se em pleno desenvolvimento nada menos de 15 milhões de pés de acacia negra, planta utilizada para preparação de tanino indispensavel aos cortumes.

— Nestes dias de grande calor é bom lembrar que ha poucos meses em S. Joaquim, localidade catarinense, a 1500 metros de altitude, o termometro desceu a cinco graus a baixo de zero, caindo neve que atingiu até um metro de altura.

— O gaz helium tão disputado pelos fabricantes de balões, já foi oficialmente constatado nas seguintes localidades brasileiras: S. Pedro (S. Paulo), Marechal Mallet (Paraná), Tapajós (Pará) e Brejo das Freiras (Paraiba). A quantidade por óra encontrada não permite porém exploração comercial.

— Carmen Miranda, a famosa sambista que o Brasil admira, está agora percebendo em Hollywood vencimentos mensais equivalentes a 160 contos de reis.

— A Biblioteca Nacional teve como origem as coleções de livros das reais bibliotecas trazidos para o Rio por D. João VI. Foram continuamente enriquecidas de novas e esplendidas contribuições, sendo no genero uma das maiores da America latina. Possue 1 milhão de volumes, 600,000 manuscritos, 25.000 gravuras, alem das coleçoes de jornais e revistas. Está dividida em quatro seçoes principais: 1. impressos, 2. manuscritos, 3. iconografia, 4. jornais e revistas.

— Em S. Paulo, por questoes de ciumes, Sebastiana da Silva Mello de 35 anos de idade, sacudiu tão fortemente o seu marido Waldemar, de 28 anos de idade—que ele caiu no solo morto!

— O Departamento de Imprensa e Propaganda acaba de determinar a exibição de um belo film nacional sobre a gloria de Santos Dumont.

— Esta sendo iniciada a exploração da jazida do estanho de Brumado, no estado da Baia.

— O governo federal tem nestes ultimos anos realizado gigantescas obras contra a seca no nordeste brasileiro. Entre esses trabalhos podemos citar os seguintes: 29 açudes publicos com a capacidade de 1256 milhoes de metros cubicos, 151 açudes em cooperação com 244 milhoes de metros cubicos, 1007 poços, 402 quilometros de canais, doze postos agricolas, 3880 quilometros de estradas de rodagem, 934 pontes. Para os açudes foram distribuidos 500 mil peixes de 14 especies selecionadas.

— O anuario „Tax Systems of the World" publicou ha pouco o valor em dollar, dos impostos pagos „per capita" em cada pais. Da leitura desse trabalho verifica-se que o Brasil é das nações onde o povo dispende relativamente, menos com impostos. Se não vejamos: Gra Bretanha, valor dos impostos pagos „per capita" 74,21, Franca 52,49, Russia 73,82, Alemanha 35,03, Holanda 41,93, Italia 32,44, Estados Unidos 28,47, Argentina 12,98 Brasil 5,44, Uruguay 10,82 e Chile 9,02. A Russia pois como a Inglaterra é das nacoes que mais tributam a seus governos.

CHURCHILL
w obozie polskim w Szkocji

Glasgow. W ponury jesienny dzień zawitał do Armii Polskiej z wizytą premier Wielkiej Brytanii, Winston Churchill. Mżył od rana deszcz, co zresztą w Szkocji jest na porządku dziennym. Nie zmieniło to jednakże planów Premiera, który w towarzystwie wodza Armii Polskiej, gen. Władysława Sikorskiego zwiedził po kolei szereg obozów ćwiczebnych, a potem także odcinków frontu obsadzonych przez oddziały polskie.

Na powitanie „Czołem!" wypowiedziane do żołnierzy poprawną polszczyzną przez Churchilla, z tysiąca polskich piersi zagrzmiało chórem: „Czołem, panie Premierze!".

Po odwiedzeniu kilku jednostek znalazł się w końcu premier Churchill w I Brygadzie Strzelców, gdzie dał wyraz swemu uznaniu dla świetnej postawy bojowej i sprawnej organizacji polskich oddziałów.

Przechodząc przed frontem, zatrzymał się w pewnym punkcie i powiedział:

„Chłopcy! Spisaliście się bardzo dzielnie!"

Oczywiście żołnierze przyjęli entuzjastycznie te słowa uznania od głowy rządu Imperium brytyjskiego.

Dorbiak komendantem angielskim w Grecji

Angielskie radio, w komunikacie pochwyconym przez stację podsłuchową Columbia Broadcasting System, mówi: „Dowiedziano się, że komendantem angielskich sił zbrojnych w Grecji jest oficer królewskiego lotnictwa John H. Dorbiak (nazwisko o brzmieniu słowiańskim). Dowodzi on angielskimi oddziałami wojskowymi i lotniczymi. Dorbiak ma nadzwyczajne doświadczenie, gdyż służył już w lotnictwie, marynarce i armii".

Pierwszy w S. Paulo polski
Skład mebli używanych
SPRZEDAŻ I KUPNO
Zadowolenie kupującego w wielkim wyborze; staranne wykończenie i racjonalna cena
Edward Ludkiewicz
Rua Monsenhor de Andrade, 235
Blisko kościoła Braz—**S. Paulo**

Rodacy chorzy
Wasze zdrowie ma pełno niespodzianek
Źródło zdrowia — Lekarstwo
Carminativo Plazuka
z ziół i korzeni leczniczych; szybko działające na choroby żołądka, kiszek i wątroby. Również na ból lub zawrót głowy, kolki, wymioty, brak apetytu i ogólne perturbacje w organach trawiennych.
Sprzedaje się w aptekach i składach aptecznych.
Cx. postal, 1043—S. Paulo
Potrzebujemy reprezentantów w interiorze z wyjątkiem Parana i S. Catarina
(22-41)

W przejeździe do S. Paulo
nie zapomnij wstąpić do
Wawrzyńca Olczyka
Pensjonat polski i Bar
R. Affonso Pena 417
S. PAULO 42-40

Pierwszorzędny w S. Paulo
Zakład Krawiecki
Wykonuje garnitury męskie z największą dokładnością podług wymagań nowoczesnej estetyki
Wincenty Pozerski
Rua Visc Rio Branco, 762
róg Rua Duque de Caxias
TELEFON 4-4677 (34-40)

Tow. Polskie im. Józefa Piłsudskiego w São Paulo
Av. do Estado 1855 (ant. 12)
Zebrania tygodniowe odbywają się w każdą środę o godz. 8 wiecz.
Zebrania miesięczne — w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 5 pp.
Biblioteka otwarta w każdą środę godz. 8—10 wiecz.

CUKIERNIA POLSKA
„MAZURKA"
F. SZANKOWSKA & SYN
S. PAULO, ul. Sebastião Pereira, 118 (Sta Cecilia) Tel 5-5403
Specjalności: **Pączki warszawskie, serniki krak., lody wyśmienite**
Przyjmuje zamówienia na wszelkie uroczystości.
Wysyła do domów 13-41

Nawskos Szkoły Normalnej
Jedyna Apteka Polska w Kurytybie
Farmacia da Criança
Posiada stale na składzie wszelkie lekarstwa krajowe i zagraniczne. Wykonuje się sumiennie wszystkie recepty lekarskie.
Swój do swego!
Hanna Radzimińska
Rua Emiliano Perneta, (Aquidabam), 139

Dr. Romana Chorośnicka
Lekarka
IRATY — PARANA
Przyjmuje chorych w konsultorium przy ul. Munhoz da Rocha nr. 314. Choroby kobiet i dzieci. Mieszkanie: ul. 15 de Novembro nr. 84. Telefon 132.

Świeże nasiona
AUGUSTO CANTO Junior ma przyjemność zawiadomić swą dystyngowaną Klijentelę, że otrzymał właśnie nową partię świeżych i różnorodnych nasion warzywnych — amerykańskiego pochodzenia.
Gwarantujemy dobre wschodzenie nasion.
PONTA GROSSA — Rua Santos Dumont, 91—Cx. postal nr. 72

Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je. Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych
We wszystkich aptekach i drogeriach
Wyrób Lab. „Minancora" w Joinville

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety
FLUXO-SEDATINA
(REGULATOR VIEIRA)
Kobieta nie będzie więcej cierpiała
W 2 godzinach ustają kolki maciczne.
Środek zastosowywuje się przy upławach, bólach perjodycznych, po porodzie, krwawieniu itd.
Środek uspokajający i wzmacniający.
FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.
FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Pensjonat „Stęgniewska"
Rua B. do Rio Branco, 263
Przyjmuje przyjezdnych do Kurytyby. Pokoje czyste. Obsługa pierwszorzędna. Ceny przystępne. Kąpiele gorące i zimne. Dla miesięcznych ceny specjalne.

Nożyki od $200—45$. Brzytwy od 10$—40$. Rzemienie od 1$800—20$ Żyletki od 600 rs. Mydła do golenia od 1$200. Aparat do golenia i żyletka 8$.
Florecki — Charutaria Liberty
Rua do Rosario 64

Polskie ołówki; Polskie Pocztówki Polskie żyletki; Kogutki na ból głowy najlepsze w świecie, 5 sztuk 2$500. Tabaki do zażywania i w liściach
FLORECKI — Charutaria Liberty
Rua do Rosario 64

Bądź Przyjacielem Gazety

BOL
Jedynym środkiem dla uśmierzenia go jest
UŻYCIE
BALSAMU
STA. HELENA

Biuro Adwokackie
Drzy.
Antoni Firakowski
Vasco J. Taborda
Sprawy cywilne, handlowe robotnicze. Naturalizacje i inwentarze. Udziela się informacyj w sprawach wojskowych. Odbiór pieniędzy w urzędach publicznych. Przyjmuje się sprawy z interioru i udziela się informacyj listownie.
RUA 15 DE NOVEMBRO, 52 — 1 andar — od 3—6

KOLONIZACJA
NA SPRZEDAŻ ziemie na fazendzie **Ribeiro Bonito** koło CANDIDO DE ABREU w dorzeczu I V A I.
Alkier po 110$000.
Na spłaty w trzech ratach rocznych. Loty po 10 alkrów i wyżej.
Ziemie wyborowo, z drogami kołowymi.
Po bliższe informacje zgłosić się do pełnomocników i sprzedawców:
Visconde de Laguiche — Candido de Abreu, Parana
oraz Horacio Vargas w Ponta Grossie, rua Barão do Serro Azul, 88.

UWAGA
Wielki i różnorodny dobór materiałów letnich nadszedł do znanego składu
Ao Mundo das Casemiras
Materiały wełniane, brimy i „Palm-Beach" po cenach wyjątkowo niskich
DOKŁADKI KRAWIECKIE
Mówimy po polsku, po ukraińsku i po niemiecku
Rua 15 de Novembro nr. 139 — Telefon 1413
Nie posiada filii

się w odwiedziny do rezydencji letniej, w której nie byłem od kilku miesięcy. Znalazłem wszystko w takim samym porządku, w jakim zostawiłem. Gałęzie drzew, które pościnałem i powbijałem dokoła szałasu, rozrosły się i wypuściły nowe liście, czyli zagroda moja stała teraz otoczona młodziutkimi drzewkami. Gatunku tych drzew nie umiałem nazwać, lecz były one piękne i w następnych trzech latach ocieniały przyjemnie moje letnie pomieszkanie.

Przyszło mi na myśl, aby ściąć więcej gałęzi i obwieść nimi również zimowe domostwo.

Doszedłem do wniosku, że rok tutejszy można podzielić na dwie części — nie na lato i zimę, jak w Europie, tylko na okres deszczowy i okres suszy, co się przedstawia mniejwięcej w ten sposób:

Połowa lutego Marzec Połowa kwietnia	Deszcze. Słońce znajduje się w punkcie równonocnym, albo w jego pobliżu.
Połowa kwietnia Maj Czerwiec Lipiec Połowa sierpnia	Susza. — Słońce znajduje się bardziej na północ.
Połowa sierpnia Wrzesień Połowa października	Deszcze. — Słońce odbywa powrotną drogę.

czuwałem, aby ogień nie zgasł, a rano miałem już zupełnie dobre trzy garnczki i dwie miseczki twarde i wytrzymałe. Jedna z miseczek wygładzona była wewnątrz, dzięki topniejącemu w żarze piaskowi.

Naczynia te były doskonałe do użytku, choć kształt ich nie był zbyt piękny.

Byłem bardzo ciekawy, czy garnczki moje będą mogły znieść ogień. Czekałem cierpliwie, aż ostygną, poczym do jednego z nich nalałem trochę wody i włożyłem kawałek mięsa, by je ugotować. Po dwóch godzinach otrzymałem znakomity rosół.

Miałem nowe zadanie, mianowicie trzeba było skonstruować coś w rodzaju kamiennego moździerza, aby utłuc w nim trochę ziarna. O młynku nie marzyłem nawet, bo przecież trudno dokazać takiej sztuki, mając do pomocy tylko dziesięć palców u rąk. Aby dokonać tego zadania, trzeba było być prawdziwym mistrzem. Nie znałem się na tych rzeczach zupełnie i nie miałem do wiercenia kamienia potrzebnych narzędzi. Większą część dnia przepędziłem na poszukiwaniach wielkiego kamienia, w którym możnaby było wyżłobić dziurę. Potem trzeba było sprokurować tłuczek, a kamienie tutejsze przeważnie nie nadawały się do tego celu, bo nie były zbytnio twarde. Wreszcie po długich poszukiwaniach postanowiłem zastąpić kamienny tłuczek drewnianym kołkiem, który dokładnie ociosałem siekierą. Ponieważ na sam moździerz też nie mogłem znaleźć odpowiedniego kamienia, więc zrobiłem go z twardego drzewa, wypalając otwór

seczki, talerzyki i pokrywki, które słońce cudownie mi osuszało.

Niestety, wszystkie te naczynia nie nadawały się do przechowywania płynów i nie znosiły działania ognia. Gdy pewnego razu postawiłem na ogniu dość mocnym jeden z moich garnczków, w którym chciałem ugotować sobie kawałek mięsa, dostrzegłem, że po chwili rozpadł się na kawałki, a skorupki te stały się tak twarde, jak kamień i były czerwone, jak cegła. Widok ten sprawił mi prawdziwą niespodziankę, bo przekonałem się, że jednak jest sposób na to, aby naczynia moje były trwałe.

Począłem zastanawiać się nad tym, jakiby tu przygotować ogień, aby naczynia wypalać na nim jak najlepiej. Nigdy w swoim życiu nie byłem w cegielni i nie widziałem, jak się cegłę pali. Postanowiłem jednak spróbować. Ustawiłem na ziemi trzy większe garnczki i dwie miseczki rzędem jedno koło drugiego i obłożyłem to wszystko drzewem, które podpaliłem. Zauważyłem, że naczynia moje czerwienieją powoli i że żadne z nich nie pęka. Gdy były już zupełnie czerwone, pozostawiłem je w tym żarze około pięciu do sześciu godzin, aż wreszcie dostrzegłem, że chociaż nie popękały, to jednak poczęła z nich spływać jakaś ciecz. Widocznie piasek, z którym była zmieszana glina, roztopił się pod wpływem gorąca i prawdopodobnie wkrótce zamieniłby się w szkło, gdybym ciągle ogień podsycał. Przygasiłem ogień i czerwony kolor mych naczyń począł blednąć. Przez całą noc

Połowa października Listopad Grudzień Styczeń Połowa lutego	Susza. — Słońce pochyla się w stronę południa.

Okresy deszczowe trwają tu dłużej lub krócej — zależnie od siły wiatru, lecz obserwacje moje na ten temat są mniejwięcej ścisłe. Gdy dzięki doświadczeniu zdążyłem się przekonać, że przebywanie w deszczu pod gołym niebem wpływa źle na stan mego zdrowia, zaopatrywałem się odtąd stale w prowianty przed nastaniem deszczów, abym podczas słoty nie był zmuszony wychodzić z domu. Natomiast w okresach suszy przebywałem jak najwięcej na wolnym powietrzu.

W okresach deszczowych wynajdywałem sobie pracę przy sprawianiu rozmaitych nowych sprzętów domowych. Postanowiłem zrobić sobie koszyk. Za dawnych czasów, gdy byłem małym chłopcem, największą przyjemność sprawiało mi wychodzenie na plac targowy w naszym mieście i obserwowanie pracy koszykarzy. Ponieważ lubiłem, jak każde zresztą dziecko, pomagać koszykarzom, a nadto miałem do tego wrodzoną wprawę i zmysł obserwacyjny, więc wkrótce nauczyłem się wyplatania. Umiejętność tę zachowałem do dzisiaj, a zatem do zrobienia koszyka był mi potrzebny tylko materiał. Nagle przyszło mi na myśl, że gałązki drzew, którymi otoczyłem letnią rezydencję, przypominają europejską wierzbę. Postanowiłem spróbować.

sprawiały kwieciste łąki, zasiane zielenią traw i dzielenegdzie zarośnięte drzewiną. Widziałem mnóstwo pagaj i pomyślałem, że byłoby dobrze zlowić którąś, aby ją nasknawić, bo miałbym przynajmniej żywą istotę, z którą możnaby porozmawiać. Po wielu zachodach schwytałem młodą papużkę i zaniosłem ją do domu. Nauczyłem ją wymawiać moje imię — i zdarzenie, które później nastąpiło, sczekolwiek była to tylko drobnostka, sprawiło mi dużą rozrywkę.

Byłem ogromnie zadowolony z tej wycieczki. Na niektórych spotkałem kilka zajęcy i lisów, które różniły się nieco wyglądem od naszych europejskich. Ubiłem nawet kilka sztuk, choć, jak dotychczas, nie odczuwałem braku mięsa, bo zawsze udawało mi się upolować jakiego koźla lub zolębia, a ówi było też pod dostatkiem.

W owym okresie odbywałem codziennie mniejwięcej dwie mile drogi a pod wieczór albo wracałem do letniej zagrody, albo też urządzałem sobie doraźne noclegowisko na drzewie.

Gdy wreszcie pewnego dnia doszedłem na sam brzeg morza, zniechęciłem się, bo miejsce mego stałego zamieszkania jest, zdaje się, najmniej urodzajne na całej wyspie. Tutaj bowiem spostrzegłem niezliczone gromady ździ, gdy na moim wybrzeżu przez półtora roku upolowałem ledwie trzy sztuki. Drzewa nadbrzeżne były zamieszkane przez różne gatunki ptactwa, którego nazwy były mi obce, lecz mięso tych ptaków miało smak wyborny. Istny raj dla myśliwego, ale trzeba było oszczędzać

złodziejów strunęła z okolicznych drzew; czekała widać na to, abym sobie pozezdł. Zabrakło mi cierpliwości. Cichaczem podpełzałem do płotu, dałem strzał i ubiłem trzy ptaki. Tego tylko przeląkłem się. Postanowiłem zrobić tak, jak to czynią w Anglii z niepożądanymi zdolejnymi, mianowicie powieszeniem ubitego ptaka w najbardziej widocznych miejscach, aby były postrachem dla innych. — Trudno sobie wyobrazić, jak nadzwyczajny miało to skutek. Skrzydlate zbuble nie tylko zaniechały pladrowania mego pola, ale wyniosły się wogóle z tej części wyspy. Jak długo padliny wisiały na płocie, nie ujrzałem w pobliżu ani jednego ptaka.

Byłem ogromnie zadowolony z pomysłu i mniej więcej w ostatnich dniach grudnia wziąłem się do żniwa.

Zajęcie to było wielce utrudnione, bo nie miałem przecież ani sierpa ani kosy, więc przyszło zżynać zbożę sierokim pałaszem, który przechowywałem wśród innych drobiazgów, zabranych ze statku. Dla ułatwienia sobie pracy ściąłem same kłosy, zbierając je w dużą kosz, poczem wyjaśniałem ziarno palcami. Gdy ukończyłem zbiory, przekonałem się, że z pół ćwierci busza (buszel: 35 litrów) zasiewów otrzymałem niemal dwa busze ryżu i około dwóch i pół buszli jęczmienia. Obliczyłem to tylko na oko, nie miałem bowiem żadnej miary.

Chociaż naprawdę mię to wielką radością i dziękowałem Bogu, że zaopatrzył mię w chleb, to jednak zmartwiłem się znowu, nie wiedząc, w jaki sposób oczyścić

w ziarnie i ziadały je tak pospiesznie, że PODPOŚCIŃ znikało z każdym dniem.

Jedynym ratunkiem było ogrodzić pole, co postanowiłem uczynić jak najspieszniej, aby choć część zbiorów uratować. W ciągu następnych trzech tygodni ogrodzenie było gotowe, przy czym za dnia ubiłem kilka zwierząt, a na noc zostawiłem psa na straży, przywiązując go do ogrodzenia. Po pewnym czasie zwierzyna, przerażona szczekaniem psa, przestała nocodzić tam — i zboże rosło sobie spokojnie, z każdym dniem bardziej dojrzewając.

Teraz znów spadła na mnie klęska ptactwa, której ćwierć smakowało moje ziarno. Na odgłos strzału cała chmara tych skrzydlatych stworzeń unosiła się nad polem.

Począłem martwić się na zarty, gdy ujrzałem, że wszystkie moje nadzieje gotowe pójść na marne w przeciągu kilku dni, i szkodliki zostawią mi nawet tyle ziarna, by było na nowy posiew. Nie miałem jednak żadnego sposobu na skrzydlatych napastników. Była jedyna rada, pilnować samemu zboża w dzień i w nocy. Przede wszystkim należało się przekonać, jakie szkody wyrządziło mi ptactwo od tej pory. Po dokładnym obejrzeniu pola dostrzegłem po wniosku, że straty były już dość duże, lecz ponieważ ziarno nie było jeszcze całkiem dojrzałe, a zielonych nasion ptactwo nie lubi, więc należało chociaż tę resztę ocalić od zagłady.

Natchnąwszy strzelbę, oddaliłem się nieco od ogrodzenia i spostrzegłem, jak chmara skrzydlatych

prochu i nabojów. Zużywałem teraz proch tylko na kozły lub kozlice, z których przeciętnie, jeśli chodzi o pożywienie, była o wiele większa korzyść. Chociaż kóz zauważyłem tu więcej, niż mojej strzelby, to jednak nie można było na nie polować, gdyż dokoła leżała równina i nie było ani jednego pagórka, z którego możnaby się szczelić na zdobycz.

Wyznaję, że ta część wyspy przypadła mi o wiele bardziej do gustu, mimo to nie nabrałem ochoty do przeprowadzki. Popołudniami przyzwyczaiłem się do stałego odmoszwa, i będąc tutaj, czułem się, jak ktoś przebywający w danym miejscu tymczasowo a zamierzający wrócić na stałe do domu. Gdy po kilku dniach przewędrowałem ze dwanaście mil wzdłuż wybrzeża, wbiłem w pewnym miejscu wysoki pal na znak, że dotąd dosedłem. Potem postanowiłem wrócić do domu i przedsięwziąć inną wyprawę, mianowicie w przeciwną stronę, w kierunku wschodnim od mej zagrody.

Chciałem wrócić inną drogą, aniżeli przybyłem, sądząc, że może poczynię jakie nowe odkrycia. Byłem pewny, że tędy również trafię do domu. Myliłem się jednak, bo uszedłszy dwie czy trzy mile, znalazłem się nagle w obszernej kotlinie, otoczonej ze wszech stron górami, których szczyty porośnięte były gęstym lasem. Poprzez drzewa nie widziałem zupełnie otwartej przestrzeni i orientowałem się tylko w kierunku słońca.

Nadomiar złego pogoda się jakoś zepsuła i przez trzy, czy cztery dni padał ustawiczny deszcz,

Nr. 2

CHILL
polskim
ocji

jesienny
Armii Polskiej
Wielkiej Bryta-
hill. Mżył od
sią w szko-
dziennym.
towarzystwie
ej, gen. Wła-
zwiedził po
ćwiczebnych,
ników frontu
oddziały pol-
zołem."
wypo-
prawcze
Churchilla,
ersi zagrzmi-
panie Pre-
ończu premier
adzie Strzel-
wemu u-
postawy bo-
organizacji pol-
ed frontem,
ewnym pun-
ście się bar-
ierze przyjęli
łowa uznania
mperium bry-
dałem an-
Grecji
w komunika-
przez stację
nia Broadca-
Dowiedzia-
ntem angiel-
w Grecji jest
lotnictwa
(nazwisko o
kim). Dowo-
oddziałami
czymi. Dor-
jące doświad-
już w lotni-
armii".
Poczekowski
ki na ból głowy
sztuk 25500.
w liściach
aria
o 64

ZOL
kiem dla
go jest
E
MU
EMA

A
ko koło
i wyżej.
zedawców:
ma
Azul, 88.

ch
ras

Zaraz nazajutrz udałem się do mojej »willi« i uciąwszy kilka prętów, doszedłem do wniosku, że będzie z nich świetny koszyk. Wybrałem sporą wiązkę wikliny, poczem wysuszyłem ją na słońcu, a gdy pręciwo przeschło, zabrałem je z sobą do domu. Tutaj, wykorzystując pory deszczowe, zabrałem się chwacko do wyplatania koszyków na różne cele. Acakolwiek nie były zbyt kształtnie wykończone, to jednak oddawały mi niemałe usługi w codziennych potrzebach. Z biegiem czasu, nabrawszy wprawy, sporządziłem sobie nawet duże kosze i tak gęsto plecione, że służyły do przechowywania zboża, którego potem miałem pod dostatkiem.

Następnie zacząłem się zastanawiać nad innymi brakami w gospodarstwie. Nie miałem zupełnie naczyń, prócz dwóch baryłek, wypełnionych rumem i kilku szklanych butli na wodę. Byłem bez garnka do gotowania. W »kuchni« stał tylko kocioł, zabrany ze statku, a był zbyt duży do codziennego użytku. Nie sposób przecież, by w nim gotować rosół czy kawałek mięsa. Drugą rzeczą, której brak odczuwałem, była fajka. Wydłubanie jej wydawało mi się niemożliwe, chociaż i na to znalazłem później sposób.

Cały okres suszy zajęła mi praca przy ogradzaniu gałęźmi mego zimowego siedliska. Później uwagę mą zajęło coś całkiem innego.

Wspomniałem już, że pragnieniem moim było zwiedzenie całej wyspy i że przewędrowałem już spory jej obszar w górę strumyka, gdzie też u

bardzo często przeszkadzały mi deszcze, podczas których nie mogłem się wydalać z pieczary.

W słotne dni byłem zajęty innymi czynnościami. Przede wszystkim uczyłem mówić papugę i wkrótce nauczyła się wypowiadać głośno nawet swe własne imię. Nauczanie papugi nie było jedynym moim zajęciem, a raczej tylko rozrywką przy pracy, bo teraz miałem mnóstwo pracy. Długo rozmyślałem nad tym, jakby tu ulepić sobie z ziemi jakieś naczynie, którego brak coraz bardziej odczuwałem. Byłem pewny, że gdybym znalazł trochę gliny, to dzięki tutejszemu gorącemu klimatowi, mógłbym wylepione naczynie wysuszyć na słońcu i miałbym świetny garnek. Glinę wreszcie znalazłem, lecz była ona tak jakoś dziwnie miękka, że lepienie z niej garnków przedstawiało wielkie trudności. Wreszcie udało mi się ulepić jakieś dwa naczynia, które trudno naprawdę nazwać garnkami i na które straciłem, aż dwa miesiące czasu.

Gdy wysuszyły się już doskonale na słońcu, uniosłem je delikatnie w górę i umieściłem w dużym koszu, w obawie, aby nie popękały. Ponieważ między jednym naczyniem, a drugim było trochę wolnego miejsca, wypełniłem je słomą ryżową i jęczmienną i doszedłem do wniosku, że w naczyniach tych będę mógł przechowywać ziarno, a nawet może i mąkę, gdy już ją otrzymam po zmieleniu.

Po dłuższym namyśle zabrałem się do lepienia mniejszych naczyń i ta praca poszła mi już nieco prędzej. Zacząłem lepić małe garnuszki, mi-

je z tusek i jak potem upiec chleb. Postanowiłem odstawić zapasy zboża i użyć je na zasiew w przyszłej porze.

Nikomu nie może się wydawać to przesadą, gdy powiem, że istotnie pracowałem na chleb powszedni. Praca była dość trudna. Przede wszystkim nie posiadałem pługa, którym bym mógł przeorać ziemię, a do kopania musiałem używać drewnianej łopaty, co czyniło pracę o wiele cięższą, przytem zajmowało dość długo czasu.

Gdy wreszcie zboże wyrastało i dojrzewało, dopiero wówczas zdałem sobie sprawę, jak dużo rzeczy brakowało mi do tego, by je wykorzystać. Nie miałem młynka, aby je zemleć, nie miałem sita, aby je przesiać, nie miałem drożdży, aby zamieścić ciasto, i nie miałem pieca, w którym mógłbym chleb upiec. Postanowiłem, jak już rzekłem, urzeczywistnić cały pierwszy zbiór i użyć go do następnego zasiewu. Miałem zamiar zająć się wypiekiem chleba dopiero wtedy, gdy zdobędę większe ilości z arua.

Azeby zdobyć większe zapasy, musiałem przede wszystkim wziąść pod zasiew obszerniejszy szmat ziemi. Zanim się do tego zabrałem, musiałem sporządzić „nua łopatę, bo stara zupełnie mi się zepsuła. Wydłubywanie łopaty zajęło mi dość dużo czasu, lecz wreszcie była gotowa i zasiałem ziarno na wielkim obszarze ziemi tuż obok domostwa, ogradzając pole odrazu wysokimi palami, a wnsowie gałęziami drzew, które się potem pięknie rozrosły. Praca ta wzięła trzy miesiące czasu, bo

ziodliśk pobudowałem letnie mieszkanie. Teraz postanowiłem powędrować w przeciwną stronę. — Zabrałem strzelbę, topory, psa i większą ilość nabojów, oraz trochę sucharów i owoców, i ruszyłem w drogę. Gdy dotarłem do letniej posiadłości, skierowałem me kroki na zachód. Zanalizy się nad morzem, ujrzałem w dali, dzięki wyjątkowo dobrej pogodzie, jakiś ląd. Nie wiedziałem, czy to kontynent albo wyspa. Zarys gór sterczały wcale wysoko, a od tej nieznanej ziemi dzieliła mię odległość od pięciuset do dwudziestu mil.

Nie umiałem powiedzieć, co to za ziemia, przypuszczałem jednak, że musi to być jakaś część Ameryki i to znajdująca się w pobliżu posiadłości hiszpańskich. Lękałem się, że lądem tym jest zamieszkany przez dzikich i że gdybym się zdecydował tam dotrzeć, mógłbym się znaleźć w gorszej biedzie niż tutaj.

Zastanowiwszy się gruntownie nad odkryciem, doszedłem do wniosku, że jeżeli kraj ten należy do Hiszpanii, to mogą kiedyś dostrzec przepływające tędy okręty. Jeżeli zaś jest inaczej i ziemia owa miałaby leżeć na pograniczu kolonij portugalskich i hiszpańskich, to wiedziałem, że stroną tę zamieszkują najniebezpieczniejsze plemiona dzikich, przeważnie ludożerców, którzy pożerają każdego, kto im wpadnie w ręce.

Zajęty tymi myślami, szedłem wolnym krokiem naprzód. Doszedłem do wniosku, że ta część wyspy, na której się teraz znajduję, jest o wiele milsza od tej, gdzie zamieszkałem. Przyjemne wrażenie

podróży i w tym czasie zajęty byłem budowaniem kiatki dla papugi Poll, która zaczynała się już oswajać i powoli zawierała ze mną przyjaźń. Potem pomyślałem o koziołku, pozostawionym w letnim gospodarstwie, i postanowiłem zabrać go również do domu i poradzić na kłopoty. W tym celu wyruszyłem w drogę do szałasu, gdzie zastałem koziołka niemal zupełnie zagłodzone. Podsunąłem mu nieco świeżych liści i trawy, a gdy sobie podjadło, uwiązałem je znowu na sznurku i poprowadziłem do domu. Było ono jednak już tak uśmierzone z powodu kilkudniowego głodu, że postanowiłem się zupełnie zbytecznym, bo koziołek biegło za mną, jak psinę. A gdy je raz jeszcze nakarmiłem, tak się ono zżyło do mnie przywiązało, że nie było już żadnych obaw, aby miało oddalić się z zagrody.

Nadeszła pora deszczowa i dzień 30 września przepędziłem równie mroczny sobie, jak w zeszłym roku. Była to druga rocznica mego przybycia na wyspę.

Nadszedł listopad i grudzień, w którym to miesiącach oczekiwałem plonu z zasiewu jęczmienia i ryżu. Obsiałem w tym roku niewielki kawał, bo jak zaznaczyłem, zmarnowałem sporą ilość ziarna, zasiewając je w czasie suszy. Za to teraz zbiory moje zapowiadały się dobrze, gdy nagle pewnego dnia ujrzałem, jakie niebezpieczeństwo grozi zbożu ze strony rozmaitych szkodników. Więc przede wszystkim ze strony kozłów i dzikich zwierząt, które zwabiły zapachem, a które rozsmakowały się na ogniu tak samo, jak Indianie brazylijscy wypalali otwory, budując swe czółna.

Następną trudnością było sporządzenie jakiegoś sita, przez które mógłbym mąkę przesiać i oddzielić ją od otrąb, bo nie wyobrażałem sobie, ażbym w przeciwnym razie mógł z mąki otrzymać chleb. Sito napotkało na największe trudności, bo naprawdę nie wiedziałem, z czego mam je zrobić. Do przesiania nadawałoby się może jeszcze jakieś delikatne, rzadkie płótno, lecz takiego nie posiadałem, a bielizna, którą miałem jeszcze na sobie, była prawie w strzępach. Miałem coprawda dość duży zapas sierści kozłej, lecz nie umiałem jej uprząść, ani utkać, a gdybym nawet umiał, to i tak nie miałem potrzebnych do tego narzędzi. Przypomniałem sobie jednak, że w zapasie ubrań marynarskich, które cudem ocalały na okręcie, było kilka kołnierzyków z perkalu czy muślinu. Z tych kawałków muślinu zrobiłem dwa małe sitka i używałem je potem przez kilka lat.

Teraz należało chleb upiec, ale nie miałem drożdży. Drożdży nie można było niczem zastąpić, więc przestałem się nad ich brakiem zastanawiać. Pozatem nie miałem pieca. Jednakże i na to znalazłem radę. Ulepiłem z gliny kilka niezbyt głębokich misek, rozczyniłem w nich mąkę z wodą i wstawiłem miseczki na ogień. Po kilku godzinach otrzymałem placki jęczmienne, a potem próbowałem nawet piec z ryżu coś w rodzaju paszteru połączonego z mięsem.

Nie należy się dziwić, jeżeli powiem, że pie

deszczowa i kiedy się kończy. Wiedziałem już, kiedy należy zasiać tę odrobinę jęczmienia i ryżu, jaką jeszcze posiadałem, aby otrzymać jaki taki plon. Zasiałem zboże teraz, zaraz po okresie deszczów, kiedy słońce chyliło się bardziej na widnokrąg.

W tym celu przekopałem niewielki szmat ziemi drewnianą łopatą i podzieliwszy pole na dwie części, posiałem ziarno. Przedtem wszelako przyszło mi na myśl, że może czynię to w niestosownym okresie, więc zasiałem tylko dwie trzecie nasienia, zostawiając resztę na zapas. Miałem słuszność, bo nastał długi okres suszy i ziarno nie wzeszło, a poczęło się dopiero ukazywać, gdy nastały ponowne deszcze.

Zorientowawszy się, że pierwszy mój posiew nie da żadnego plonu postanowiłem przedsięwziąść jeszcze jedną próbę. Przekopałem kawałek pólka w sąsiedztwie »letniej rezydencji« w dolinie, i posiałem tam resztę nasienia w lutym, przed okresem opadów. Nastały deszczowe miesiące marzec i kwiecień, deszcz zrosił ziemię — i zboże poczęło wschodzić; było go jednak bardzo mało z powodu skąpego zasiewu.

Lecz doświadczenie to sprawiło, że począłem się orientować coraz lepiej w tutejszym klimacie i odtąd dwa razy do roku siałem i dwa razy zbierałem plony.

Podczas dojrzewania zboża uczyniłem nowe odkrycie, z którego potem miałem wielki pożytek. Gdy tylko deszcze ustały i niebo wypogodziło się nieco, a było to mniejwięcej w listopadzie, wybrałem

wobec tego cały ten czas nie mogłem dotrzeć śródca. Wreszcie po długich usiłowaniach wydostałem się znowu na wybrzeże. Doszedłem do miejsca, w którym byłem pal i już ta sama droga, która tu przyszedłem, wróciłem do domu podczas najwięcej go upału. Moja strzelba, amunicja i topór, oraz inne drobiazgi, wydały mi się straszne ciężkie.

Podczas drogi plęs mój przyjaciel młode koziołek i począł rzucać się nad nim. Dopadłem w porę i wyrwałem koziątko z przemocy psa. Przynałem zabrać koziołka do domu, bo często już myślałem o tym, aby wychować sobie kilka koziąt, które mogłyby mi później dostarczyć mięsa, gdy zapas prochu zupełnie się wyczerpie.

Zrobiłem koziątku małą obróżkę i na kawałku sznura, który zawsze nosiłem przy sobie, poczęłem je prowadzić z dość wielkim trudem, aż wreszcie dotarłem do letniego szałasu. Wpuściłem koziołka za ogrodzenie i zostawiłem, bo bardzo się spieszyłem do mego ziomowego domu, gdzie nie byłem już mniejwięcej od miesiąca.

Trudno opisać zadowolenie, jakiego doznałem, gdy znalazłem się w pieczarze i położyłem się na hamaku. Ta krótka podróż bez stałego miejsca zamieszkania, tak mnie wymęczyła, że znalezienie się w domu stanowiło przykrywa rozkosz. Wszystko, co mnie tu otaczało, sprawiało mi najwyższą radość i podziwienie, że nigdy już nie oddalę się stąd na tak długo, dopóki Opatrzność każe mi pozostać na tej wyspie.

Odpoczywałem cały tydzień po uciążliwej

LOTNICY POLSCY W ANGLII

Wytrwałość ducha w straszliwych przejściach, nieugiętość w klęsce i bohaterskie czyny wojska polskiego na zachodzie Europy, najpierw w Norwegii, potem we Francji a teraz w Anglii, budzą w całym świecie podziw dla Narodu Polskiego. Podajemy często w naszym piśmie głosy prasy brazylijskiej i amerykańskiej, a więc ze źródeł neutralnych, o sławnych czynach żołnierskich Polaków. Dziś przynosimy wiadomość, jaką dziennik „O Estado de S. Paulo" podał w numerze z dnia 31.12.40 na pierwszej stronie na honorowym miejscu. Oto, co tam czytamy:

„W Londynie podano do wiadomości, że polskie aparaty myśliwskie w Anglii zestrzeliły przeszło 300 niemieckich maszyn powietrznych, poza 500 aparatami germańskimi, które zostały strącone w Polsce, w wrześniu 1939 r.

Do tego faktu należy dodać inny, mianowicie że w czasie nie wiele dłuższym niż w rok po najeździe teutońskim na ziemie polskie, generał Sikorski, który jest szefem rządu a zarazem wodzem naczelnym armii polskiej, jest w stanie obwieścić, iż lotnictwo polskie jest dzisiaj silniejsze, niż było w dobie obrony Polski przed najeźdźcami niemiecko-rosyjskimi.

Przedstawiciel angielskiej agencji telegraficznej „Reuter" zrobił niedawno wycieczkę do jednego z obozów lotniczych w Anglii, należącego wyłącznie do Polaków i przez nich prowadzonego. Cześć i głęboki podziw, jaki Anglicy mają dla swych polskich kolegów i towarzyszów broni w obronie powietrznej, wywarła na zwiedzającym niezatarte wrażenie.

Pierwsza eskadra polska w ramach brytyjskiej siły powietrznej sformowała się w dniu 2 sierpnia 1940 r. Jest to eskadra „111", której aparaty noszą imię polskiego bohatera dwóch światów, Tadeusza Kościuszki—i odznaczyła się ona w szeregu bojów napowietrznych.

W Polsce, lotnicy polscy zestrzelili przeszło 500 samolotów niemieckich. Później, we Francji, Polacy należeli do francuskich eskadr, biorąc wydatny udział w walkach.

Przedstawiciel „Reutera" dowiedział się, że jeden z polskich lotników eskadry 111 zestrzelił najpierw 12 maszyn niemieckich a potem jeszcze 17. Bohater ten zginął śmiercią tragiczną w wypadku, jaki miał przy lądowaniu, gdy wracał z wyprawy na własne lotnisko.

Druga eskadra polska na ziemi brytyjskiej nosi numer 303 i rozpoczęła działalność w chwilach, gdy furia nalotów niemieckich na Anglię doszła była do szczytu. Gdy eskadra 303 poszybowała pierwszy raz na wroga, zniszczyła we wstępnym boju 6 aparatów niemieckich.

Eskadra ta jest stale w walkach, poczynając od dni sierpniowych i wrześniowych. W ciągu jednego tylko miesiąca zestrzeliła setkę latawców niemieckich, odnosząc w ten sposób rekord. Eskadra ta została niedawno przeniesiona z odcinka Londynu na północ Anglii. Do tego czasu eskadra 303 miała w swym rachunku 126 maszyn niemieckich zniszczonych, przy stracie zaledwie 6-ciu własnych pilotów".

Zajęty tymi myślami, szedłem wolnym krokiem naprzód. Doszedłem do wniosku, że ta część wyspy, na której się teraz znajduję, jest o wiele milsza od tej, gdzie zamieszkałem. Przyjemne wrażenie ziarno na wielkim obszarze ziemi też obok domostwa, ogradzając pole odrazu wysokimi palami, a właściwie gałęziami drzew, które się potem pięknie rozrosły. Praca ta wzięła trzy miesiące czasu, bo dnia ujrzałem, jakie niebezpieczeństwo grozi zbożu ze strony rozmaitych szkodników. Więc przede wszystkim ze strony kozłów i dzikich zwierząt, które zwałem zającami, a które rozsmakowały się radość i postanowiłem, że nigdy już nie oddalę się stąd na tak długo, dopóki Opatrzność każe mi pozostać na tej wyspie.

Odpoczywałem cały tydzień po uciążliwej

Comitê de Socorro ás Vitimas da guerra na Polonia

(Autorizado pela Cruz Vermelha Brasileira Divisão Paranaense)
Presidente Dr. Vitor do Amaral Secretario Geral Dr. B. O. Roguski
Tesoureiro Padre João Pałka

Składki, złożone w Redakcji „Gazety Polskiej"

Marcin i Aniela Skalscy z S. Mateus 100$. Edith Cuchy Wasilewska z Kurytyby 50$. Razem 150$000.

Kącik Zdrowia

Nudności a brak apetytu

Przesyt żołądka, złe trawienie, nerwowe podrażnienia, wstręt do jedzenia i picia i nudność, to wszystko jest objawem ostrzegającym o zaburzeniach w organiźmie i rozwoju chorób. U osób silnych organicznie można ten objaw łatwo usunąć; u osób słabowitych i nerwowych objawy te mogą być zapowiedzią ciężkiej choroby.

Nudności odczuwane przez dłuższy przeciąg czasu podkopują fizyczny i umysłowy stan danej osoby. Chory traci na wadze, wpada w coraz to większy rozstrój nerwowy i traci siły. W takim wypadku konieczną rzeczą jest dać się zbadać lekarzowi, bo on tylko może rozpoznać przyczynę tej dolegliwości i zabrać się do skutecznego jej usunięcia.

Jeśli powodem tego rodzaju dolegliwości jest podrażnienie żołądkowe, to z usunięciem go znikają nudności. Czasami wstręt do pewnego rodzaju potraw jest skuteczny, bo sam organizm wskazuje co jest szkodliwe. Kto doświadcza podczas jedzenia pewnego rodzaju spazmatycznego tłoczenia, pieczenia w dolnej części mostka, skąd ból rozciąga się do grzbietu, a czasem i karku, powinien się zastosować do następujących reguł: Używaj częściej kąpieli całego ciała. Wypocznij, gdy czujesz osłabienie. Nie używaj płynów przy jedzeniu. Używaj przechadzki na świeżym powietrzu. Uważaj na czynności kiszek. Zachowaj ściśle dietę i postaraj się o konsultę u lekarza.

Pokarmy mają być lekkostrawne, płynne lub półpłynne. Dobra jest śmietana, masło, kasze, zupy mleczne, jarzyny gotowane i na pół miękkie jaja; chleba nie wiele, a więcej sucharków i mniejsze porcje mięsa. Napoje nie powinny być ani za ciepłe ani za zimne. Spożywać pokarmy w małych ilościach a częściej. Jeść wolno, nie przepełniać żołądka, zastosować parę tygodni płynną dietę, wypłukać od czasu do czasu żołądek, unikać wzdymających potraw, fermentujących, kwaśnych, słodkich i tłustych. Stosować gorące kąpiele.

Dr. F. A. Dulak.

Poszukiwanie

Poszukuję JANA BAJA, ze wsi Grodzisko Dolne, pow. Łańcut, który przybył do Brazylii w 1935 roku, jako kolonista wraz z rodziną. Proszę o wiadomość na adres: Jakób Rydzik calle Lavalle nr. 1474, piso 7 dept. A. — Buenos Aires, Rep. Argentina.

Jak ogrzać wschodnią Syberię?

Czy uda się zmienić lodowy klimat Syberii, położonej na północy Azji? Wedle zdania niektórych uczonych, wielki ten plan jest możliwy do uskutecznienia. W rzeczywistości, ostrość klimatu sybirskiego pochodzi od zimnego prądu morskiego, który powstaje w Morzu Ochockim i opływa Syberię, tworząc z niej podbiegunową pustynię. Położona w niedalekim sąsiedztwie Japonia cieszy się łagodnym klimatem a to dlatego, że opływa ją prąd Cuszima. Gdyby zatem zatamować prąd zimny Limanu, przeszkodziłoby się napływowi zimnych wód z Morza Ochockiego do Morza Japońskiego. Znawcy twierdzą, że przedsięwzięcie to jest możliwe, gdyż lodowate wody przedostają się z północy na południe przez cieśninę między kontynentem a Sachalinem. Cieśnina ta w pewnym miejscu zwęża się do tego stopnia, że możnaby tam wznieść wielki zastaw a tem samem przeciąć ruch prądu morskiego. W rezultacie wschód Syberii przemieniłby się na kraj o umiarkowanym klimacie. A Władywostok nie byłby już co zimy skuwany biegunowymi lodami.

—0—

Poder-se-há modificar o clima eternamente gélido da Siberia? Na opinião de certa esfera de sabios, esse sonho grandioso é prefeitamente realizavel. Com efeito, a Siberia possue um clima tão aspero, unicamente devido a corrente gelida, que sahindo do mar de Ochotsk, torna aquela area como vasto deserto de gelo. Já o Japão possue um clima extraordinariamente ameno pois é banhado pela corrente calida de Tsuschima. Se se desviasse a corrente gelida de Liman, evitar-se-ia assim, a entrada das aguas gelidas do mar de Ochotsk para o mar do Japão. Dizem os peritos que isso é possivel pois a unica passagem dessas aguas frias é o estreito entre o continente e a ilha de Sakalina. Em dado lugar essa entrada é tão estreita que se poderá perfeitamente construir um dique fechando assim a passagem. Em resultado toda a Siberia Oriental se transformeria em um pais de clima ameno. Wladiwostok ja não mais seria bloqueado pelo gelo hibernal.

CENY TRGOWE w Kurytybie

Cukier biały rafin.	kilo	1$300
„ „ zwycz.	„	1$200
Kawa mielona I-a	„	3$000
Herva-matte	„	1$200
Ryż biały agulha	kilo	1$500
„ „ zwycz.	„	1$000 do 1$400
Groch okrągły	„	500 do 1$200
Fasola czarna	„	nowa 1$000
„ paulista	„	1$000
Mąka pszenna worek		60$000
Mąka pszenna	kilo	1$300
„ kukurydziana	„	1$500
„ manjokowa	„	600 do 1$000
Araruta	„	2$500
Masło bez soli	„	11$000
„ z Blumenau	„	10$000
Mięso wieprzowe	„	4$000
„ wołowe	„	2$200
Słonina	„	3$800
Smalec	„	3$200
Wosk	„	7$500
Chmiel 100 gr.	paczka	2$000
Cazolina	lata	38$000
Nafta	„	29$000
Oliwa Bertoli	„	17$000
Oliwa Sol levante	„	3$000
Herbata Lipton	„	10$000
Wódka	butelka	1$500
Wino czerwone	butelka	1$000
Fasola czarna nowa kalg.		70$000
Jaja tuzin		1$600
Cebula nowa a.		8$000
Kartofle nowe alk.		8$000

100 cygar 10$. Fumo em corda od 5$ —32$ kilo. Tabaki tureckie do fajki i papierosów. Fajki od 1$500—85$. Cuias p. chimarrão od 1$500—30$.

Charutaria Liberty
FLORECKI — Rua do Rosario, 64

BIURO ADWOKACKIE
DR. LUDWIK WOLSKI
U. da Victoria --- Porto União Parana
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, spadkowe i robotnicze.

SANGUE SANGUE SANGUE
SANGUENOL
(Formuła europejska)
Jedyne lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arszenik i t.d
Po 20 dniach użycia zauważa się:
1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia u płci obojga
4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo.
„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNALAZKIEM NAUKOWYM" — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH
Gimnazjum „Novo Atheneu współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otwarło z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.
„NOVO ATHENEU"
Aquidabam, 278 — Telefon 378

Dyplom. Lekarz-Dentysta
J. Furmaniak
Schmitdingerowa
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.
Avenida Jayme Reis, 216
Przyjmuje od 8—12 i od 1—5 po poł.

Dyplomowany Lekarz-Dentysta
Jan Skalski
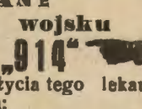
posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godz. przyjęć: 8—12 i 13—18
Rua Emiliano Perneta 670
Kurytyba — Parana

Maria Kryńska
Dypomow. Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Ebano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA"
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pasty, gumowych, pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne, gumowe. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najlepsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA"
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado 3000
Kurityba - Telefon, 1423 - Parana

UŻYWANY
ofic. almie w wojsku
ELIXIR „914"
Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)— Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)— Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jątrzących etc
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań powodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914" nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącem krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i syfilitycznych.
PODWOJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914" a kosztuje 50 proc. mniej niż dwie zwykłe flaszki..

FERMENTO TELL
É O MAIS RAPIDO

Farmacia Brasil
Właścic. Mieczysław T. Hessel
Skład wszystkich artykułów aptecznych, krajowych i zagranicznych, z najlepszych źródeł— po najniższych cenach.--Obsługa fachowa i sumienna. — Wykonujemy wszystkie recepty lekarskie
IRATY — Parana

Dr. M. Matiskei
ADVOGADO
Spadki, Pomiary sądowe, Wypadk przy pracy, Obrona
Curityba Malet

Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgja ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorjum do analiz.
KONSULTORJUM: Praça Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879
Telefon 1036.

Dr E. Tempski
LEKARZ
Pierwszy asystent 2-go oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalności: choroby serca płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne Leczenie ran i żylaków.
Konsultorjum: — Farmacia Guaira tel. 675 rua Marechal Floriano 740 — Kurytyba. Od godz 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — Av. Silva Jardim nr. 285 Tel. 677.

Dr. JANINA WĄTROBIANKA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGOLNA
— WYJAZDY NA KOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

DR. DANTE ROMANO
Z praktyką w szpitalach niemieckich
Internista Szpitala Ewangelickiego oraz Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medecyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i owotworów, chirurgja pochwy rozr.
Konsultorjum: Praça Tiradentes Nr. 554 (**nad apteka Minerwa**)
Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4

Dr. Carlos Heller
z praktyką w szpitalach w Hamburgu Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej fakultetu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby pierśiowe, skórne, płciowe. — Promienie ultrafjoletowe.
Konsultorjum: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem 11 Praça da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorjum 875
Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON
Profesor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica.— Djatermja. Promienie ultra-fjoletowe
Konsultorjum: Praça Zacharias, 62 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja Rua Bruno Figueira, 110 (Batel)

DR. A. POLAN KOSSOBUDZKI
Były asystent II. Kliniki Chirurgicznej Uniw J. P. Warszawa. Lekarz Sta Casa de Misericordia.
Klinika Medyczno—chirurgiczna
Chirurgia Ogólna. Choroby kobiece **Ortopedia** (zniekształcenie, wady fizyczne, wrodzone lub nabyte) **Traumatologia** (złamania, zwichnięcia, kontuzje, rany itp.)
Konsultorium: Edificio Tacia, Plac Municypalny 20 (nad Casa Abdo). 2-gie piętro, sale 1 i 2. Od 4 do 6.
Rezydencja: Visc. Rio Branco, 1197
Telefon 2669.

NIE ROB DOŚWIADCZEŃ!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ **ELIXIR DE NOGUEIRA**

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SYFILIS we wszystkich periodach WYRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, ECZEMY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

FELIKS RYBA
Wielki skład towarów pierwszej klasy
Posiadamy zawsze na składzie: Towary spożywcze, żelastwo, narzędzia gospodarcze, statki domowe i kuchenne, wszelkie napitki i drobiazgi. Nabywamy wprost w fabrykach w dużych ilościach, i dlatego ceny nasze są zawsze niskie.
SPRZEDAŻ HURTOWNA
Kupcy w koloniach mają u nas źródło zaopatrzenia swych sklepów we wszelkie towary najlepszego gatunku i po niskich cenach.
PRODUKTY KOLONIALNE
Kupno i sprzedaż tychże na wielką skalę
Skupujemy pszenicę, płacąc wedle taksy rządowej
União da Vitoria
Rua D. Pedro II, nr. 1, róg Prudente de Moraes
PARANA

PALACE HOTEL
KURYTYBA
Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA
Auta na stacji do dyspozycji dla gości
Właściciel:
Marcin Jaruga
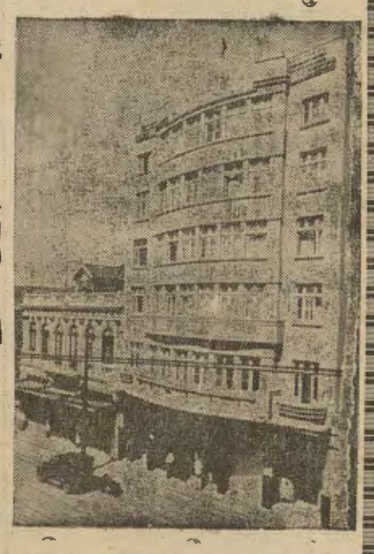

Casa David
Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID Ładne meble w polskim stylu Postanowiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż.
Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieindziej. Meble? — Tylko CASA DAVID
Uważajcie, skład na 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia
Do końca roku 10-20% taniej. — Przyjdźcie a przekonacie się.
Rua S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-1-7

„PREDILETA"
Jeden typ --- specjalny
— NAJLEPSZA MĄKA PSZENNA —
MŁYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTYBIE:
LATTES & Cia
Caixa postal, 253 Telefon 7-2-2
UL. MAL. DEODORO 23 CURITIBA

CASA LUNAR
Baczność! Dla kupców w interiorze mam duży zapas ubrań dla dorosłych i dzieci, jak też wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych. **Dla kupcow duży rabat.** Wielki wybór galanterii męskiej i damskiej, koszule, pończochy, skarpetki, parasolki, chusteczki, fartuszki, kapelusze, trykoty i wiele, wiele innych rzeczy.
Skład znany na całą Paranę
CASA LUNAR — Israel Krieger
Rua Riachuelo, 148 Kurytyba

MOWA ROOSEVELTA

Podajemy najważniejsze wyjątki z ostatniej mowy prezydenta Roosevelta:

Zamysły szefów nazystowskich

Szefowie nazyzmu w Rzeszy dali wyraźnie do poznania, że zamiarem ich jest nie tylko opanowanie życia we własnym kraju, ale i podbicie całej Europy, aby potem przy użyciu środków kontynentu zawładnąć nad resztą świata. Przed 3-ma tygodniami szef ich rzekł: „Istnieją dwie strony całkowicie sprzeczne", a wygrażając się w odpowiedzi dla przeciwników, użył takich słów: „Mają rację, którzy mówią: Nie możemy się nigdy pogodzić z tym światem, ja mogę pobić i najsilniejsze państwo na świecie". Tak mówił szef nazystowski.

Niebezpieczeństwo dla Ameryki

Czy myśli ktoś poważnie, że możemy mieć obawę przed nalotami powietrznymi, jak długo silnym i wielkim naszym sąsiadem po drugiej stronie Atlantyku pozostaje wolna Wielka Brytania? Czy z drugiej strony ma ktoś poważne przekonanie, że moglibyśmy być spokojni, gdyby „państwa osi" zostały naszymi sąsiadami? Gdyby Anglia została pobita, wtedy „oś" opanuje kontynenty Europy, Azji, Afryki i Australii oraz oceany i będzie mogła zgromadzić olbrzymie środki wojenne lądowe i morskie przeciw Ameryce. Nie powie za dużo, gdy kto stwierdzi, że w takim razie my w Ameryce poczęlibyśmy prowadzić życie pod wylotem strzelby, naładowanej kulami gospodarczymi i wojskowymi. Weszlibyśmy w straszliwy okres, gdy cały świat, włącznie z kontynentem Ameryki byłby prowadzony pod groźbą gwałtu i przemocy. Aby przetrzymać taki porządek na świecie, musielibyśmy stać się na stałe potęgą wojskową, prowadzącą gospodarkę wojenną.

Kraje Ameryki Południowej

Rzesza miała wymówkę, że najechała Belgię, aby Belgów uchronić przed Anglikami. Czy Berlin zawahałby się powiedzieć do któregoś z krajów w Ameryce płdn: „Zajęliśmy wasz kraj, aby was ochronić przed najazdem Stanów Zjednoczonych"? Belgia jest dziś używana jako podstawa do najazdu i nalotów na Anglię, która walczy o swój byt. A zatem jakikolwiek kraj południowej Ameryki, gdyby się znalazł w ręku nazystów, stałby się punktem wypadowym niemców przeciw któremukolwiek z amerykańskich państw. Są tacy, którzy mówią, że państwa osi nawet nie pomyślały nigdy o najeździe na zachodnią półkulę, ale jest to ta sama dwuznaczna, niedomówiona myśl, która przyczyniła się do zniszczenia wielu narodów podbitych. Jest faktem, że naziści nieraz ogłosili, iż wszystkie inne narody są gorszego gatunku i mniej wartościowe od nich, i że wskutek tego inne narody muszą pracować pod rozkazami niemców. Najważniejsze jest to, że wielkie bogactwa i zapasy Ameryki stanowią przedmiot najbardziej pożądanego łupu w świecie.

Pomoc dla Anglii

Stany Zjednoczone muszą stać się wielką zbrojownią demokracji. Trzeba, abyśmy oddali się temu zadaniu z tym samym postanowieniem i poczuciem potrzeby pośpiechu, z tym samym patriotyzmem i z tą samą zdolnością do poświęceń, jak to okazalibyśmy w czasie wojny. Daliśmy już WBrytanii wielką pomoc w materiale wojennym, a w przyszłości damy o wiele więcej. Nie będzie zastoju w silnej naszej woli, aby wesprzeć Anglię.

Oś przegra wojnę

Żaden dyktator pojedynczy ani też żadna spółka dyktatorów nie złamie tej naszej woli groźbami. Anglicy otrzymali bardzo cenne poparcie wojenne ze strony bohaterskiego wojska greckiego oraz od sił wszystkich rządów, znajdujących się chwilowo na wygnaniu. Siła WBrytanii rośnie. Jest to siła mężów i niewiast, którzy bardziej cenią wolność, niż życie. Jestem przekonany, że państwa osi nie wygrają tej wojny. Przekonanie me opieram na najświeższych i najlepszych wiadomościach, jakie otrzymałem.

Dr. Bronisław Ostoja Roguski
Dr. Vidal da Fontoura

ADWOKACI

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych
PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE SPRAWY Z INTERIORU
Przy biurze — Tłomacz urzędowy

Biuro—Praça Tiradentes, 509, 2-e piętro Od 9—11— i od 3—6

Dla hodowców koni

Oddział weterynarii przy LABORATORIOS RAUL LEITE S/A ma następujące środki lecznicze, niezbędne dla koni:

Szczepionka prewentywna i bakteriobójcza przy katarze i zaziębieniach.
Sudorol — przy zapłataniu.
Sedocolos — przy kolkach.
Sedos — przy odparzeniach.
Sarnopan — przeciw świerzbie.
Tripanos — przeciw chorobom w drogach moczowych.
Tonos — środek wzmacniający, zastrzyk.
Vermifugos — przeciw robakom.
Pentaformiato — środek wzmacniający, dodawany do paszy.
Cololdocalci — przy spuchnięciu pyska i rachityźmie.
Polivitaminos — na wzrost i zdolność reprodukcyjną.

Do nabycia w Depozytach i Reprezentacjach Laborator.
RAUL LEITE S|A, rua Mousenhor Celso, 219
Curitiba, lub przy **praça 15 de Novembro nr. 42**
I piętro — Rio

Zawiadamiam mą dystyngowaną Klientelę, że znana

Chapelaria e Fabrica de Bonês

która znajdowała się naprzeciw Casa Abdo, przeniosła się na

rua Barão do Rio Branco nr. 13

(gmach klubu Curitybano) — i tu przygotowaliśmy i mamy na składzie WIELKI WYBÓR czapek dziecięcych i męskich po tanich cenach, jakoteż kapelusze, koszule, krawaty itd. CZAPKI NASZE są wykonane z najlepszych materiałów, mamy własną fabrykę. Czapki z kaszmiru, naolejone, skórzane, jedwabne.
Mamy też na składzie gotowe ubrania
Kupicie taniej niż gdziekolwiek indziej

Rua Bar. do Rio Branco nr. 13 --- Kurytyba

Klęska włochów w Afryce

Kairo. Komenda wojskowa angielska wydała następujący komunikat: Dnia 4.1[illegible] poddała się włoska twierdza Bardia w Libii i jest w naszym ręku cała twierdza, jej obrońcy i wszystek materiał wojenny. Gen. Bergonzoli, komendant twierdzy i pięciu generałów, wśród nich komendant korpusu, zostali wzięci do niewoli, jako jeńcy. W pierwszej chwili trudno podać liczbę wszystkich jeńców, przypuszcza się wszelako, że liczba zajętych do niewoli żołnierzy i oficerów wynosi koło 25 tysięcy chłopa. Wśród zdobytego na włochach uzbrojenia znajduje się 45 lekkich czołgów i 5 czołgów średnio ciężkich.

Nowy Jork. Dzienniki północnoamerykańskie, omawiając upadek twierdzy Bardia i klęskę italską w Afryce, są zdania że obecnie jedyna nadzieja Mussoliniego pozostała w pomocy, jakiej mu niemcy zechcą łaskawie użyczyć.

Kairo. Komunikat komendy wojskowej angielskiej podaje do wiadomości, że w Libii jedne oddziały oczyszczają Bardię i okolicę, a drugie maszerują na twierdzę włoską Tobruk. W Bardii wzięto do niewoli 30 tysięcy włochów. Zdobycz wojenna w materiale bardzo wielka. Anglicy zdobyli dużo czołgów, broni i środków żywności.

Melbourne (Australia). Wedle spolegliwych wiadomości, wojska australskie, które zdobyły Bardię i są bohaterami dnia, miały straty tylko 500 żołnierzy.

Derrota dos Italianos na Africa

Cairo (UP, am.) O Estado Maior deu a publicidade, o seguinte comunicado: „A resistencia de Bardia terminou sabado, achando-se em nosso poder a praca, seus defensores e todo o material bélico. O general Bergonzoli, comandante das forcas da defesa, outro comandante de corpo do exército e quatro generais, foram feitos prisioneiros. Nao foi ainda possivel estabelecer o numero de prisioneiros, mas calcula-se que até o momento da emissao deste comunicado esse numero ascende a 25 mil. Entre os materiais capturados e destruidos, encontram-se 45 tanques leves e 5 meio-pesados".

Cairo (UP, am.) Um comunicado expedido pelo quartel general britanico, expressa que, emquanto sao procedidas as operações de limpesa da zona de Berdia, os elementos da vanguarda de nossas forcas, aproximam-se da zona de Tobruk. O numero de prisioneiros contados em Bardia passa de 30.000. Por outro lado, foram apresados muitos tanques, canhões, equipamentos de guerra a reservas de abastecimento de toda a ordem.

Dworzec berliński w płomieniach

Berlin. Dwa wielkie wybuchy w sali pankunkowej na dworcu Anhalt spowodowały ogromny pożar, który się szybko rozszerzył i objął zachodnią część budynku. Sala pakunkowa stanęła w ogniu i większa część bagażów została zniszczona, wśród nich wiele pakunków żołnierskich. Ogień doszedł do kas biletowych, a od wybuchu wyleciały wszystkie szyby, jakby od bomb. Wiele ludzi myślało, że to nalot Anglików i uciekali do schronów. Ponieważ katastrofa przybrała ogromne rozmiary, trzeba było zastawić ruch pociągów na dworcu. W czasie gaszenia ognia kilka osób poniosło rany. Nad stacją unosiły się chmury gęstego dymu. Różne krążą pogłoski, usiłujące wyjaśnić, w jaki sposób pożar powstał. Najpierw przekonano się, że w danej chwili nie było samolotów angielskich nad Berlinem. Większość ludzi twierdzi, że to wybuchły bomby angielskie z opóźniającym zapalnikiem albo też, że wybuchy i pożar powstały z tajemniczej ręki. Niektórzy, dobrze poinformowani są zdania, że zapaliła się gazolina, stojąca w baryłkach w sali pakunkowej, używana do nocnego oświetlenia, boć teraz nocе w miastach niemieckich są zupełnie ciemne w obawie przed Anglikami.

Estação de Berlim em chamas

Berlim (UP, am,) Duas fortes explosoes produzidas na sala de equipamentos da estacão de Anhalter provocaram um grande incendio que se propagou rapidamente e alcancou toda a parte occidental do edificio. As chamas envolveram immediatamente aquella dependencia, destruindo a maior parte dos equipamentos, muitos dos quaes pertenciam a soldados. O fogo se extendeu tambem ao escriptorio principal da emissão de passageus, e a violencia das explosoes destruiu todas as vidracas da estacão como se houvessem cahido bombas sobre ella. Esta foi a primeira impressão de muita gente, que correu em seguida aos refugios, afim de por-se a salvo, acreditando tratar-se de uma nova incursão aerea ingleza. Ante as proporcoes que o sinistro parecia attingir, foi suspenso todo movimento de trens na estacão. Durante os trabalhos de extincoao resultaram feridas tres ou quatro pessoas. Da estacao surgiram densas columnas de fumo. Quanto as causas originarias do sinistro, circularam as mais variadas versoes, depois de se comprovar qua nao se tratava de um ataque aereo. A maior parte das pessoas se inclina a crer que haja sido provocado por explosao de uma ou varias bombas de tempo ou por um acto de „sabotagem".

Discurso do pres. Roosevelt

Propositos dos chefes nazistas

Os chefes nazistas da Allemanha deram a entender claramente que se propunham não sómente dominar toda a vida de seu proprio paiz, como tambem escravisar toda a Europa e em seguida usar os recursos da Europa para dominar o resto do mundo. Ha tres semanas seu chefe declarou: „existem duas partes que se apresentam, oppostas uma a outra" e, depois, em uma desafiadora replica a seus adversarios, disse isto: "Estão certos os que dizem: Nunca poderemos ser compativeis com este mundo, eu posso vencer qualquer potencia do mundo inteiro" Taes foram as palavras do chefe nazista.

Perigo a que se espõe a America

Acredita alguem, sériamente, que nós poderemos temer um ataque emquanto o nosso mais poderoso vizinho do Atlantico continua sendo a Grã-Bretanha livre? Acredita alguem, seriamente, do outro lado, que poderiamos permanecer tranquillos, se as potencias do „eixo" fossem nossas vizinhas? Se a Inglaterra for vencida o „eixo" dominará os continentes da Europa, Asia, Africa, Australia e o alto mar estará em condições de conduzir enormes recursos militares e navaes contra este hemispherio. Não é nenhuma exaggeração dizer que nós, na America, viveriamos ante a ponta de um fuzil carregado com balas explosivas, tanto economicas como militares. Entrariamos em uma nova éra terrivel, em que todo o mundo, inclusive nosso hemispherio, seria dirigido pela ameaça da força bruta. Para sobreviver em tal mundo, teriamos que nos converter, permanentemente em uma potencia militarizada, baseada em uma economia de guerra.

Os paises Sul-Americanos

A Allemanha disse que ocupava a Belgica para salvar os belgas dos inglezes. Vacillaria em dizer a algum paiz sul-americano: „occupamos o vosso territorio para protegel-o da aggressão dos Estados Unidos"? A Belgica é utilizada, hoje, como uma base de invasão da Inglaterra, que está lutando pela sua existencia. Qualquer paiz sul-americano que estivesse em poder dos nazistas: „constituira um ponto de partida para um ataque da Allemanha contra qualquer outra Republica deste hemispherio. — Ha quem diga que as potencias do „eixo" jamais tiveram o desejo de atacar o hemispherio occidental, mas trata-se de mesma fórma perigosa do pensamento capcioso que destruiu o poder de muitos povos derrotados. Os factos são que os nazistas declaram reiteradamente que todas as outras nações são inferiores a elles e devem trabalhar sob suas ordens e o mais importante de tudo é que os vastos recursos e a riqueza deste hemispherio constituem o botim mais tentador de todo o mundo.

Ajuda à Inglaterra

Devemos ser um grande arsenal da democracia. Devemos dedicar-nos á nossa tarefa, com a mesma decisão o mesmo sentido de urgencia, mesmo sentido de urgencia, mesmo espirito de patriotismo e de sacrificio que demonstrariamos se estivessemos em guerra. Damos aos inglezes grande auxilio material e lhes daremos muito mais no futuro. Não haverá paralysação em nossa firme vontade do auxiliar a Inglaterra.

„Acredito que as potencias do „eixo" não vão ganhar essa guerra"

Nenhum ditador nem combinação alguma de ditadores debilitará essa vontade com ameaças. Os inglezes receberam valiosissimo auxilio militar do heroico exercito grego e das forças de todos os governos no exilio. Sua força está crescendo. E' a força de homens e mulheres que dão mais valor a liberdade do que á sua vida. Acredito que as potencias do „eixo" não vão ganhar essa guerra. Baseio esta crença nas melhores informações recem-recebidas.

C[IA] SOUZA CRUZ

Nowy porządek świata

Cztery punkty prezydenta Roosevelta z jego orędzia do Kongresu Stanów Zjednoczonych

W przyszłości, jaką chcemy zbudować, widzimy świat oparty na 4-rech fundamentach ludzkiej wolności.

Pierwszy fundament — to wolność słowa i wypowiedzenia się w całym świecie.

Drugi — to swoboda każdego człowieka, aby mógł po swojemu chwalić Boga w jakimkolwiek zakątku świata.

Trzeci fundament: Każdy naród winien mieć zabezpieczone w czasie pokoju życie zdrowe i użyteczne.

Czwarty: Świat musi być uwolniony do uczucia strachu, innymi słowami, musi nastąpić tak powszechne rozbrojenie, by żadne państwo nie mogło się porwać z bronią na sąsiada.

Od Redakcji: — Niech żyje prezydent Roosevelt, godny następca Wilsona! Cześć Stanom Zjednoczonym, które są prawdziwym apostołem wolności i swobód obywatelskich a zarazem twierdzą i zbrojownią demokracji i ludów, walczących z tyraństwem i barbarzyństwem! Po Wilsonie, za sprawą Roosevelta, Stany Zjednoczone po raz drugi stają silno w obronie Ojczyzny Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki, oraz jej ideałów, za które się krwawi pod podwójnym najazdem. Czołem Ameryce!

WOJNA

Berlin. Amer. agencja „UP" dowiedziała się z kół lotniczych niemieckich, że wynalazek cichego motoru dla samolotów bombowych i łodzi torpedowych, który funkcjonuje z powodzeniem, pozwoli Rzeszy na podjęcie najazdu na Anglię, być może jeszcze tej zimy. Jest bardzo możliwe, że niemcy wybiorą któryś z dni zimowych, aby rzucić na Anglię olbrzymie eskadry samolotowe z cichymi motorami. Równocześnie łodzie torpedowe z takimiż motorami zamknęłyby drogę w kanale La Manche lub na morzu Północnym.

Waszyngton. Sekretarz skarbu Morgenthau wyjawił, że prezydent Roosevelt studiuje plan, w jaki sposób udzielić pomocy w materiale wojennym dla Grecji Chin oraz innych krajów, broniących się przed najazdem.

Rzym. Włoska agencja Stefani zaprzeczyła wiadomości, jaka się ukazała była w niektórych pismach włoskich, mianowicie że Mussolini, przyjmując wizytę świąteczną prefekta Mediolanu, miał rzec: — „Wojnę tę wygramy wcześniej, niż wielu ludzi się spodziewa". Stefani powiada: — „Duce nigdy tego nie powiedział, ani też podobna myśl nie przyszła mu nawet do głowy".

A guerra

Berlim. (UP, am.) Uma personalidade autorizada dos circulos de aviação declarou que a invencao do primeiro motor silencioso para bombardeio e lanca torpedos, que funcciona com exito, permittira a Allemanha emprehender a invasao da Inglaterra com suas forcas armadas, possivelmente neste inverno.

Roma (UP, am.) A agencia Stefani desmentiu a informaçao apparecida em alguns diarios italianos, segundo a qual, Mussolini, ao receber no Natal o prefeito de Milao declarou: — „Ganharemos a guerra antes do que o acredita muita gente". Diz a Stefani: — „O Duce jamais pronunciou essa phrase nem siquer nella pensou".

Ważne dla przybywających dla krótki czas do Kurytyby

Alfaiataria A.B.C. e Fabrica de Roupas Feitas

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego lub dostarczonego przez klientów towaru, podług miary w przeciągu 8 godzin, Pierwszorzędna robota. — Zamawiając z rana, oddajemy tego samego dnia garnitur gotowy. — Wielki skład kaszmirów, brimów inho oraz palta męskie i damskie. Ubrania dla mężczyzn, chłopców
SPRZEDAZ HURTOWNA I DETALICZNA.
Kurytyba, P. Tiradenets 5, róg placu Gen. Marques. Tel. 2621

SUL AMERICA CAPITALIZAÇÃO

A mais importante Companhia de Capitalisação da America do Sul

AMORTIZAÇOES DE DEZEMBRO DE 1940.
No sorteio de amorti-ação realizado dia 31, foram sorteadas as seguintes combinações:

PDJ ONZ PZF ZMS ATY AFO

Todos os portadores dos titulos em vigor, sorteados com estas combinações, poderão receber imediatamente o capital garantido a que tem direito.
Séde Social RIO DE JANEIRO
ESCRIPTORIO DO PARANA: — Rua Barão do Rio Branco nr, 89
Inspectores e Agentes em todo o Brasil

Walne Roczne Zebranie

Zarząd „Związku" zawiadamia wszystkich członków iż Walne Roczne Zebranie odbędzie się 12 b.m. o godzinie 2 po południu o ile stawi się wystarczająca liczba obecnych, w przeciwnym zaś razie zebranie odbędzie się godzinę później przy obecności jakiejkolwiek liczby członków.

Za Zarząd Alfons Wiśniewski
1-y sekretarz